

rzecz ujmując, jak grzyby po deszczu zaczęły pojawiać się prace poświęcone fenomenowi państwa ukraińskiego, próby nowego ujęcia dziejów Ukrainy, a także traktujące o (nie) wykorzystanych szansach pomarańczowej rewolucji publikacje, w których działania elit politycznych i gospodarczych, jak również nastroje społeczne przeciętnych Ukraińców zostały przeegzaminowane z demokracji typu zachodniego. Niezależnie od tego, do jakiego stopnia rok 2004 był przełomem, jedno wydaje się być niezaprzeczalne: stał się on nowym, powszechnie stosowanym miernikiem czasu historycznego Ukrainy. Pojawiła się naturalna granica chronologiczna, która zamyka i niejako podsumowuje okres pierwszych trzynastu lat funkcjonowania niepodległego państwa ukraińskiego na arenie międzynarodowej.

W atmosferze owego popomarańczowego boomu zainteresowania Ukrainą wielu polskich autorów, od dziennikarzy prasowych po naukowców, opublikowało pozostające na różnym poziomie merytorycznym teksty dotyczące kraju nad Dnieprem w różnych odsłonach. W 2008 roku na polski rynek książkowy weszła wydana przez Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie praca Tomasza Kapuśniaka o ciekawym tytule *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*.

Zakończenie zimnej wojny, uwieńczone rozpadem bloku państw demokracji ludowej, a ostatecznie samego ZSRR, dało początek nowej sytuacji geopolitycznej, konstruującej model świata wielobiegunowego, w którym nowo powstałe podmioty stosunków międzynarodowych poszukują swojego miejsca. Mocarstwową pozycję w pozimnowojennym układzie zajmują według Tomasza Kapuśniaka zwycięskie w dotychczasowej dwubiegunowej rywalizacji Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Rosja jako wyłączny sukcesor Związku Radzieckiego oraz ukonstytuowana traktatem z Maastricht Unia Europejska. Głównym problemem postawionym w omawianej

## Ukraina i świat



Tomasz Kapuśniak,  
*Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Warszawa-Lublin 2008

Jednym z najbardziej wy-  
miernych skutków pomarańczowej rewolucji na Ukrainie był niewątpliwie wzrost zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej tym krajem, a także rosnąca popularność tematyki ukraińskiej w piśmiennictwie naukowym oraz publicystyce. Kolokwialnie

pozycji jest ukazanie Ukrainy – nowego państwa powstałego w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego – jako stawki w grze o wpływy rozgrywanej się pomiędzy światowymi mocarstwami, a także analiza metod oraz środków stosowanych przez te mocarstwa w stosunku do Ukrainy. Bezsprzecznie jest to zagadnienie niezwykle interesujące, a jednocześnie wymagające rzetelnej, wieloaspektowej analizy, którą autor przedstawia w zwartym, uporządkowanym w czterech rozdziałach wywodzie myślowym.

Pierwszy etap badań skoncentrowany jest na eksplikacji pojęć teoretycznych wykorzystywanych przez autora. W rozdziale wprowadzającym *Wpływ w stosunkach międzynarodowych* poznajemy szereg definicji wpływu jako kategorii tych stosunków, a także mechanizmów jego wywierania. Wyjaśnione zostają pojęcia przedmiotu i podmiotu wpływu. Jest to zabieg istotny, bowiem kompleksowe zrozumienie powyższych pojęć ma kluczowe znaczenie dla przyswojenia dalszych części książki. Bogaty materiał źródłowy oraz wnikliwa i fachowa analiza zróżnicowanych stanowisk wielu politologów, a także przejrzysta, niemal podręcznikowa koncepcja rozdziału decydują o jego najwyższej wartości w strukturze całej książki.

Rozdział drugi, zatytułowany *Ukraina jako przedmiot wpływów w stosunkach międzynarodowych*, stanowi swoistą egzemplifikację przedmiotu wpływu. Autor posługuje się przykładem Ukrainy, opisowo przedstawia potencjał tegoż kraju w ekonomicznym, militarnym czy społeczno-kulturowym aspekcie, kładąc jednocześnie nacisk na te elementy niepodległej Ukrainy, dzięki którym jest ona obszarem niezwykle atrakcyjnym. Mowa o strategicznym położeniu na szlaku przesyłu rosyjskiego gazu i ropy naftowej do Europy Zachodniej oraz szerokim pasie dostępu do akwenu Morza Czarnego, zasobach ekonomicznych, potencjale ludnościowym czy wreszcie walorach turystycznych.

W rozdziale trzecim (*Podmioty wpływów międzynarodowych na obszarze Ukrainy*)

uwaga autora skupiona została na zaprezentowaniu stanowisk największych mocarstw współczesnego, pozimnowojennego świata, z których każde ma swoje powody decydujące o zainteresowaniu Ukrainą i woli pielęgnowania na jej obszarze własnych interesów. Autor uwypukla punkty krzyżowania się działań nastawionych na realizację konkretnych celów poszczególnych mocarstw, wskazując tym samym obszary potencjalnej rywalizacji. W rozdziale czwartym (*Ewolucja polityki zagranicznej Ukrainy i jej reakcja na wpływy międzynarodowe*) autor mierzy się z zadaniem zaprezentowania procesu, w jakim polityka zagraniczna Ukrainy ewoluowała od momentu uzyskania niepodległości w 1991 roku, prezentując reakcje ośrodka decyzyjnego w Kijowie na posunięcia światowych mocarstw.

Rozdział drugi jest najślabszą częścią książki Tomasza Kapuśniaka. Wynika to z kilku błędnie przyjętych założeń, z których najpoważniejszym jest pogląd o ukraińskim odrodzeniu narodowym. Autor pisze bowiem o niepodległym państwie ukraińskim jako o tworze odrodzonym, o pewnej rekonstrukcji już istniejącego w dziejach prototypu, gdy tymczasem właściwe wydaje się rozpatrywanie fenomenu powstałej w 1991 roku Ukrainy jako *novum*, albowiem państwo to w granicach z 1991 roku nigdy wcześniej w warunkach niepodległości nie istniało. Oczywiście był pewien kulturowy potencjał, który w sprzyjających okolicznościach mógłby spełnić rolę podwaliny pod stworzenie nowoczesnego narodu, a w konsekwencji najprawdopodobniej również suwerennego państwa, nigdy jednak przed 1991 rokiem takie okoliczności nie zaistniały w pełni. Oczywiście jest także i to, że na długo przed rokiem 1991 pojawiały się różnorakie koncepcje ukraińskiej państwowości; były one wprawdzie nieskuteczne i w zasadzie nieprzystające do współczesnych rozmiarów tego państwa, aczkolwiek stanowiły główny powód do utworzenia Związku Radzieckiego. Bolszewicy nie wcielili Ukrainy do Rosji, a utworzony w 1922 roku sojusz republik

był formą federacji, która w jakiejś mierze legitymizowała odrębność Ukrainy. Ostatecznie jednak na politycznej mapie świata pojawiła się namiastka państwa Ukraińców, a nie niepodległe państwo.

Niesłuszne jest także pisanie o ukraińskiej, jak również o jakiegokolwiek innej świadomości narodowej, że się odradza, gdyż jest ona raczej konstruowana. O ile w czasach radzieckich konstruowano model świadomości opartej na umiłowaniu zdobyczy intelektualnych marksizmu i kolektywnej pamięci narodów ZSRR, o tyle warunki do kształtowania ukraińskiej świadomości narodowej zaistniały dopiero w wyniku deprecjacji wartości związanych z ideologią radziecką, to jest w roku 1991. W procesie długotrwałego tworzenia świadomości narodowej dochodzi do uzgodnienia przez elity danej społeczności pewnej wersji historii, wraz z jej mitologią, symboliką i bohaterami, oraz rozpowszechniania tegoż wzorca wśród mas. Na Ukrainie ów proces trwa zaledwie od niespełna dwudziestu lat, konsensus nie został jeszcze wypracowany, wobec czego nie dziwi fakt dezorientacji społeczeństwa, które, jak pisze Tomasz Kapuśniak, „do tej pory nie może odpowiedzieć sobie na pytanie o bohatera narodowego. Czy jest nim Włodzimierz Wielki, Bohdan Chmielnicki, Iwan Mazepa, Symon Petlura czy też Stepan Bandera?”. Wydaje się, że brak głębszej refleksji na temat powstawania fenomenu, jakim jest naród, stał się przyczyną pozostałych chybionych wniosków autora dotyczących relacji ukraińsko-rosyjskich czy też statusu języka rosyjskiego na Ukrainie.

Pojawienie się wyżej omówionej pozycji na polskim rynku wydawniczym pokazuje, że temat kondycji niepodległej Ukrainy na arenie międzynarodowej cieszy się popularnością. Dowodzi to także aktywności polskich naukowców w przestrzeni poradzieckiej, którzy znajdują w niej pole badawcze i powoli ją zagospodarowują. To niewątpliwie cieszy. Zaletą pracy Tomasza Kapuśniaka jest bogata literatura, którą

autor prześledził z dużą dokładnością. Mankamentem jest natomiast fakt, że w wielu momentach dbałość o przytoczenie każdego, nawet najmniej wpływającego na realną sytuację dokumentu podpisywanego na wysokim szczeblu przyćmiewa ogólną koncepcję pracy czy też inaczej – obnaża brak metarefleksji. Czytelnikowi, którego interesuje zjawisko wpływu w stosunkach międzynarodowych, książka dostarczy sporo satysfakcji – dostrzeże on warsztat autora, doceni wartość wstępnych rozważań teoretycznych oraz bogactwo przykładów dotyczących zastosowania poszczególnych mechanizmów wywierania wpływu ukazanych w kolejnych rozdziałach. Natomiast osoba poszukująca wiedzy czy też refleksji naukowej na temat współczesnej Ukrainy poczuje niedosyt.

*Marta Studenna*

